

Dzień 4. Łk 7, 1-10

Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starsząznię żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: «Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył - mówili - miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę». Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: «Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: "Idź!" - a idzie; drugiemu: "Chodź!" - a przychodzi; a mojemu słudze: "Zrób to!" - a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: «Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu». A gdy wysłani wrócili do domu zastali sługę zdrowego.

- **Stając w obecności Bożej** uczynimy znak krzyża.
- **Wzbudźmy intencje** prosząc aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** swoich przyjaciół, którzy wypraszali nam łaski u Pana.
- **Prośmy** w tej medytacji o serce ufne i życzliwe dla ludzi.
- **Rozpocznijmy rozważanie** przeczytanego Słowa Bożego

Punkt 1. Setnik i jego sługa

Setnik jest dobrym, życzliwym człowiekiem. Widać to po tym, jak traktuje ludzi, nad którymi ma władzę. Jest świadomy tego, że ze swoim sługą może zrobić wszystko, co chce. Chory sługa jest nieużyteczny więc można go zostawić własnemu losowi. Setnik jednak nie zamyka się na tego, który jest od niego słabszy i potrzebuje pomocy. Co więcej, robi wszystko, aby go uratować. Otwarte i szczere serce prowadzi go poprzez pragnienie udzielenia pomocy cierpiącemu, umierającemu człowiekowi **do doświadczenia wiary**. Pięknie przeżywana ludzka relacja otwiera go na Boga.

Czy moje relacje z ludźmi otwierają mnie na Boga?

Czy zauważam ich potrzeby i jestem chętny do pomocy?

Punkt 2. Wysłał do Niego przyjaciół

Setnik nie wysłał do Jezusa sług czy niewolników, aby prosili w jego imieniu. Posyła swoich przyjaciół, bo tylko z ich ust mogą paść wiarygodne słowa „nie jestem godzien,

abyś wszedł pod mój dach”. To przyjaciele, a wcześniej starszyzna żydowska, prowadzą dialog z Jezusem. Setnik bezpośrednio z Nim się nie spotyka, nie czuje się godny. Ma on jednak przyjaciół, którzy mogą wyprosić u Jezusa to, co jest mu potrzebne. Często my sami, z różnych powodów, nie spotykamy się z Panem po to, aby prosić o potrzebne nam łaski. Czynią to inni ludzie w naszym imieniu, nasi **przyjaciele znani i nieznan**i.

Czy ja modłę się za innych ludzi?

Punkt 3. Człowiek wielkiej wiary

Setnik wierzy, że wystarczy **Słowo Jezusa**, aby sługa jego był uzdrowiony. Rodzi się w nim „wielka wiara” i Jezus to zauważa. Mówi, że „tak wielkiej wiary nie znalazł nawet w Izraelu”. Dzięki wierze setnika, jego sługa zostaje uzdrowiony.

Czy ja wierzę w uzdrawiającą MOC Słowa Bożego?

Czy przekazuję tę wiarę innym?

Zakończmy rozważanie osobistą rozmową z Panem o przebiegu tej medytacji i odmówmy „**Ojcze nasz**”.